Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 247 Kraków, poniedziałek 28 października 1929 Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja:
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji [illegible]
Telefon Administracji 910
Adres dla telegramów:
NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Sanacja w pismach sanacyjnych

W czwartek wieczorem odbyło się w Warszawie w redakcji „Epoki“ zebranie wszystkich współpracowników „Epoki“ i „Głosu Prawdy“, na którem poseł Kościałkowski zakomunikował, że 28 bm. **poraz ostatni** wyjdą jeszcze oba pisma. Od 29 bm. ulegną one **likwidacji** i zamiast nich będzie wychodzić „Gazeta Polska“. Na zebraniu poseł Kościałkowski przedstawił **pułkownika Koca** jako przyszłego kierownika pisma, do którego **narazie** przejść mają wszyscy współpracownicy obu dzienników sanacyjnych.

POSEŁ MIECZYSŁAW MASTEK

Kolejarze i kurjerkowa narkoza

„Il. Kurjer Codzienny", udający przyjaciela klasy robotniczej, a w rzeczywistości opiekun „biednych" kapitalistów stara się obecnie uśpić czujność kolejarzy, w tym też celu umieścił w numerze 290 artykuł p. t. „Jakie warunki emerytalne i służbowe otrzymała armja kolejarska w Polsce", w którym rozczula się nad dobrodziejstwami, jakie spotkały kolejarzy przez wydanie rozporządzeń Rady Ministrów o zaopatrzeniu emerytalnem, etatowych pracowników i o pragmatyce służbowej.

Jako na wielki sukces wskazuje się, że obecnie zrównano emerytów zaborczych pod względem wysokości zaopatrzenia z emerytami polskimi, zapomina się jednak o tem, że z emerytów zaborczych, których przez 10 lat krzywdzono w nieludzki i bezprawny sposób, wypłacając im w początkach 50, a ostatnio do końca sierpnia 75% zaopatrzenia polskich emerytów, pozostała bardzo mała ilość, reszta bowiem wymarła, nękana skrajną nędzą. Usunięcie tej krzywdy nie można i nie wolno nikomu traktować jako dobrodziejstwo, a jedynie jako obowiązek Państwa, wobec swych obywateli.

Pisze się, że dotychczas obowiązująca ustawa o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników etatowych była gorszą od rozporządzenia, normującego tę kwestję dla pracowników nieetatowych, a jakiem dobrodziejstwem zdaniem „Kurjerka, jest to rozporządzenie dla nieetatowych, wskażę na przykładzie.

Pracownikowi nieetatowemu ujechało w służbie obie nogi. Uznano go 100% niezdolnym do pracy. Otrzymał zaopatrzenie w wysokości 50%, oraz 50% z tytułu kalectwa i 100%-owej niezdolności. To jest najwyższy wymiar, jaki pracownik ten mógł otrzymać, a który jest wielką krzywdą, albowiem będąc w czynnej służbie, otrzymywał dodatek ekonomiczny na żonę i czworo dzieci, zaopatrzenie zaś wymierza się mu od płacy kawalera. Ten 100%-wy inwalida kolejowy, potrzebujący obecnie sam opieki i pomocy, pozbawiony został dodatku ekonomicznego i jakkolwiek wymierzono mu 100% zaopatrzenia, otrzymuje obecnie o około 100 zł. mniej miesięcznie.

Stara ustawa przewidywała dla pracowników dodatek na żonę, nowe rozporządzenie R. Min. w § 8-ym, ustęp ostatni, przewiduje, że prawo to przysługiwać będzie emerytom tak długo, jak długo dodatek ten otrzymywać będą pracownicy czynni, a dla czynnych zamierza się ten dodatek znieść, czyli dotknie to również i emerytów.

Dotychczas emeryci otrzymywali dodatek mieszkaniowy w wysokości równej z pracownikami w służbie czynnej i według stanu rodzinnego, — w obecnem rozporządzeniu obniżono emerytom ten dodatek i otrzymują takowy w wysokości ustalonej dla samotnych.

Do ostatniego czasu liczono do wysługi emerytalnej drużynom parowozowym i konduktorskim 14 miesięcy za rok służby, poczęwszy od 11-go roku służby w tej gałęzi kolejnictwa, odmawiając bezprawnie zaliczania im 18 miesięcy za rok, za lata przesłużone w Państwie zaborczem, jakkolwiek prawo to pracownicy nabyli, opłacając pod zaborcą wkładki emerytalne półtorakrotne. Dzięki temu stanowisku stosowano wyzysk siły ludzkiej, gdyż wszyscy ci, którzy pełnili tę służbę, winni byli uzyskać prawo do zaopatrzenia emerytalnego znacznie wcześniej, a dzięki tej metodzie zmuszeni byli po kilka lat pracować dłużej i o tyle lat skrócono ich życie i możność korzystania z prawnie wysłużonej emerytury i należnego spoczynku. Przy usunięciu tego bezprawia nic się nie wspomina o wyrównaniu krzywdy tym, którzy byli w ten sposób wyzyskiwani. Przez 10 lat traktowano kolejarzy w ten sposób, gorzej niż to czynił zaborca.

Rozporządzeniem Rady Ministrów przekreślono ustawę zamiast ją znowelizować lub uchwalić zupełnie nową w Sejmie, wydano obecnie rozporządzenie R. Min., które każdej chwili może być dowolnie zmieniane na niekorzyść ubezpieczonych. O tych ujemnych stronach Kurjerek nic nie wspomina.

A teraz pragmatyka służbowa.

Przez 10 lat domagali się pracownicy wydania w drodze ustawy pragmatyki służbowej, wbrew tym żądaniom zupełnie słusznym wydano takową w drodze rozporządzenia Rady ministrów.

Jeśli mowa w pragmatyce o obowiązkach i karach, to pracownicy wszyscy, czy etatowy, kandydat czy też nieetatowy traktowani są na równi, a już przy prawach zastosowano różnicę!

Jako wielkie dobrodziejstwo uważa się, że nieetatowy podczas choroby pobierał będzie przez 39 tygodni po 75% płacy jako zasiłku, do tej pory nieetatowi korzystali z zasiłku z Kasy Chorych przez 52 tygodni w wysokości zależnej od tego czy samotny czy z rodziną. Gdzież zatem to wielkie dobrodziejstwo?!

Kurjerek rozpływa się nad nieznanemi dotąd uprawnieniami natury pieniężnej, przewidzianemi w obecnej pragmatyce. Cóż to za łaska, jakiej doznali kolejarze? Oto z chwilą kiedy władza kolejowa zmusi pracownika do opróżnienia mieszkania skarbowego i przeniesienia się do innego, otrzyma zwrot kosztów przeprowadzki, albo jeśli władza ze względów służbowych przeniesie pracownika do innej miejscowości a tam dla jego rodziny mieszkania niema, otrzyma on „STOSOWNE" (?) odszkodowanie, najwyżej jednak do wysokości pół djety i najdłużej na jeden rok. A cóż po roku, jeśli w danej miejscowości mieszkania nadal nie będzie?! Pracownik nie otrzyma nic, bo zdaniem władzy w ciągu roku z otrzymanej hojnej płacy winien pracownik uciułać tyle, by sobie mógł własny domek postawić?!

Czyż to nie drwiny z losu takiego kolejarza, oderwanego w interesie służby już przez rok od rodziny i ogniska domowego!

„Kurjerek" cieszy się, że pracownikowi, który urlopu z winy władzy nie otrzymał, wypłaci się w to miejsce aż pół djety (nawet nie zarobek dzienny), za każdy dzień niewykorzystanego urlopu.

To jest sukces zdaniem Kurjerka, tylko kolejarz inaczej na kwestję urlopu wypoczynkowego patrzy, bo pół djety nie zastąpi mu koniecznego dla zdrowia odpoczynku, w chwili kiedy wyczerpany służbą z sił upada. Pod innym kątem widzenia uchwalano ustawę o urlopach wypoczynkowych, a dziś kolejarz ma się cieszyć, że otrzyma w zamian za urlop potrzebny dla poratowania zdrowia „aż pół djety".

Dziwnie zaiste pojmuje ustawę o urlopach wypoczynkowych p. Prystor, jako minister Pracy i Opieki Społecznej, podpisany na tem zarządzeniu?!

„Kurjerek" cieszy się i każe się cieszyć kolejarzom, że „około 50%" pracowników będzie korzystało z urlopów, w dotychczas przewidzianym lub większym rozmiarze!

A odkąd to ustawa przewiduje, że tylko 50% pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie ma prawo do urlopu wypoczynkowego, a cóż otrzyma reszta?

A może 50% pracowników na kolejach przewiduje się takich, którzy nigdy nie przepracują roku, a temsamem nie będą mieli pretensji do urlopu? Ładnie w takim wypadku będzie funkcjonowała kolej przy takim personalu!

Wszystkim pracownikom objętym pragmatyką zapewnia się powrót po służbie wojskowej do pracy. „Kurjerek" zapomniał poinformować się, że przyjęcie do pracy nastąpi w miarę zapotrzebowania. Dobrzeby było, by Kurjerek ogłosił, by do redakcji jego zgłosili się ci, którzy z wojska wrócili, a którzy z braku zapotrzebowania szlifują dziś bruki i to za to tylko, że poszli z kolei dopełnić obowiązek obywatelski, odbyć służbę wojskową, przekonałby się, jak to te postanowienia w praktyce wyglądają!

Cieszcie się kolejarze! bo ustanowiono dla was Komisje kwalifikacyjne, nieznane dotąd w wielu dyrekcjach! Kurjerek przemilcza jednak § 123 ust. 2, pkt. 3 „że po dwukrotnej conajmniej w odstępie jednego roku po sobie następującej niedostatecznej kwalifikacji", władza winna zwolnić pracownika ze służby. Tutaj mają przełożeni pole do popisów i do obrachunku z niewygodnymi sobie osobiście z tych czy innych względów pracownikami!

Teraz kolejarze wiecie na co są Komisje kwalifikacyjne i § 123. Jeśli tego mało, jest tam § 125-y, według którego w ciągu 15 lat u nieetatowych, a w ciągu 10 lat u etatowych ma władza prawo „według swego uznania i bez podania przyczyn", rozwiązać z pracownikiem stosunek służbowy!

Paragraf 135-ty chroni przed zwolnieniem z pracy po myśli § 125, ale jedynie tylko pracowników etatowych i to tylko tych, którzy etat posiadali przed 1 września 1929 roku. Wszystkim innym pracownikom zalicza się do czasokresu 10 względnie 15 lat tylko lata służby polskiej, jeśli idzie o zastosowanie § 125-go.

Kurjerek nie wspomina nic o dobrodziejstwie § 123 ust. 1, pkt. 2, że władza winna zwolnić z pracy pracownika, „o ile lekarz kolejowy stwierdził fizyczną lub umysłową niezdolność do pełnienia obowiązków służbowych", przeciwko któremu orzeczeniu niema odwołania, choćby się pracownik czuł zupełnie zdrów!

Nie obawiajcie się jednak kolejarze, bo władza nie jest taką złą i pozostawia wam jeszcze furtkę do wyjścia w tym wypadku, gdyż według § 129, będzie was mogła (o ile będzie chciała) na waszą prośbę zatrudniać dalej na kolei na stanowisku niższem przy równoczesnem obniżeniu uposażenia!

Na tem niższem stanowisku poszle władza kolejarza znowu do badania do lekarza, zastosuje do niego znowu § 123 ust. 1, pkt. 2 i znowu będzie mógł kolejarz skorzystać z postanowień § 129 tj. z pracy o niższem wynagrodzeniu!

A jak ci kolejarzu tę historję powtórzą 3 razy, to albo będziesz musiał zgodzić się na najniższą płacę, a gdy już tą osiągniesz to się ciebie wyśle na emeryturę z niską płacą i będzie ci lżej, bo zostaniesz kawalerem (pod względem dodatku mieszkaniowego; i odpadnie z ciebie obowiązek utrzymywania żony i dzieci, bo nie dostaniesz dodatku ekonomicznego, a jeśli tego nie będziesz pobierał, nie otrzymasz i zwrotu opłat szkolnych, nie będziesz zatem musiał kształcić dzieci).

Radujcie się kolejarze, bo tak Kurjerek chce, skończą się wasze kary, dostaliście możność bronienia się przed Komisją dyscyplinarną, przy pomocy „obrońcy" z pośród pracowników, — tylko Kurjerek nie chce wam powiedzieć o § 84-ym, w którym mowa, że „obrońcą z wyboru można być najwyżej trzy razy w ciągu roku". Boć przecież nie może władza do tego dopuścić, by pracownik obeznany dobrze ze służbą, a przedewszystkiem wymowny, mógł więcej jak trzy razy w roku przeszkadzać Komisji dyscyplinarnej w nakładaniu kar na obwinionych!

„Kurjerek" nie wspomina nic o § 18, w którym mowa, że „pracownik winien zaniechać wszystkiego, co mogłoby zakłócić należyty bieg pracy na kolejach lub normalny tok urzędowania". Uwaga zatem kolejarze, bo będziecie pociągani do odpowiedzialności nie za zakłócenie biegu pracy i toku urzędowania, ale za to, coby mogło zakłócić!

A który czyn wasz mógłby zakłócić bieg pracy, to o to bądźcie spokojni, — to już każdorazowo wasz przełożony potrafi ocenić!

Nie mówi się kolejarzom nic o postanowieniach zawartych w § 30-tym, według których „pracownik obowiązany jest przestrzegać ustalonych godzin pracy, a jeśli tego względy służbowe wymagać będą, pracownik zobowiązany będzie na polecenie zwierzchnika pełnić służbę także poza ustalonemi godzinami pracy". — Kolejarzu! — ciebie nie będzie już więcej trapiła ustawa o czasie pracy, — dla ciebie władza czas pracy ustali, a jak będzie trzeba, to i jeszcze dłużej każe ci robić!

A jeśli będziesz na kolei wyzyskiwany w niemiłosierny sposób, to ci nie będzie wolno o tem informować opinji publicznej przez prasę, bez wiedzy przełożonego, bo ci tego wyraźnie zabrania § 20-ty.

A nawet w myśl § 29-go nie będzie ci wolno żalić się do nikogo, że jesteś krzywdzonym i chociaż to nie jest tajemnica, byle uznana została za służbową! Tak wygląda dobrodziejstwo płynące na kolejarzy, zdaniem Kurjerka, z nowej pragmatyki służbowej.

Jeśli idzie o obowiązki i kary to są one jasno i ściśle określone w pragmatyce, tak jednak, gdzie mowa o twych prawach, tam wszędzie powiedziane jest „że władza może" — (ale nie musi).

Kolejarze wiedzą, co im dopieka, i tutaj zasłony dymowe Kurjerka nic nie pomogą!

Sprawy takiej wielkiej wagi jak zaopatrzenie emerytalne, pragmatyka służbowa, uposażenie i opieka lekarska muszą być uchwalone przez Sejm, albowiem rozporządzenia R. min. nie mają trwałości, temwięcej jeśli wykonywać je ma Rząd sanacyjny, który bez skrupułów łamie i przekreśla nawet ustawy.

Sejm musi usunąć wszelkie postanowienia krzywdzące kolejarzy, zawarte w wydanych obecnie rozporządzeniach Rady Min.

Kolejarze oddają swe usługi całemu społeczeństwu mają tedy prawo żądać, by prawa ich w należyty sposób ustaliło i zabezpieczyło przedstawicielstwo całego narodu — Sejm, do którego się zwrócą o obronę swych praw, przekreślanych przez obecny rząd „sanacji moralnej", spełniający życzenia sfer kapitalistycznych!

Położenie gospodarcze

Znowu mamy przed sobą „Przegląd miesięczny" Banku gospodarstwa krajowego, omawiający położenie gospodarcze we wrześniu br. Jest to, przynajmniej dla nas, miarodajne ujęcie sprawy, gdyż przypuszczać należy, że Bank, mimo że jest instytucją państwową, kieruje się w swych sprawozdaniach wyłącznie względami finansowemi, które tylko rzeczowo ująć się dadzą.

Ze sprawozdania tego wynika, że sytuacja gospodarcza we wrześniu była równie niepomyślna, jak w poprzednich miesiącach. Zacytujemy kilka stwierdzeń:

— We wrześniu nastąpiło dalsze sezonowe ożywienie obrotów gospodarczych, które jednak naogół **nie dorównało obrotom z września ub. r.**

— Wrzesień br. jest dalszym ciągiem datującego się od ubiegłej zimy okresu **osłabiania gospodarczego.**

— Z jednej strony (na rynku pieniężnym) wywiązywanie się z dawniejszych zobowiązań **postępowało z trudnościami i liczba protestów wekslowych pozostawała dość znaczną.**

W dalszym ciągu czytamy w „Przeglądzie miesięcznym" o trudnej sytuacji finansowej rolnictwa, o niepomyślnych warunkach wytwórczości górniczo-przemysłowej **(z wyjątkiem górnictwa węglowego,** mającego pomyślne warunki zbytu, a mimo to właściciele kopalń odmawiają podwyżki zarobków), o okresie osłabionej konjunktury gospodarczej itd. Niemniej pesymistycznie pisze „Przegląd" o handlu, który wykazywał **dość znaczny spadek obrotów i niezbyt zadowalającą wypłacalność.**

Widzimy więc stwierdzenie niepomyślnego stanu w rolnictwie, przemyśle i handlu — gdzież więc szukać „poprawy", o której sanacja wciąż mówi? Jeżeli, jak czytamy, ciasnota gotówkowa była jak w poprzednich miesiącach dość znaczna, w jakiż sposób mógł przemysł zatrudniać bezrobotnych (z końcem września było ich 83.063 — o 421 więcej niż o tej porze ub. r.), w jaki sposób mógł się ożywić handel, jak wogóle można mówić **nie** o lepszem położeniu a choćby tylko o lepszej konjunkturze ogólnej?

Mówi się obecnie u nas dużo o oszczędności, urządza się nawet specjalny „dzień oszczędności". Jak naprawdę wygląda ta sprawa? Oto czytamy (str. 3):

— W bankach zrzeszonych w Związku banków wkłady wszelkiego typu w sierpniu **spadły** o 13 miljonów, również w komunalnych kasach oszczędności na prowincji dało się odczuć pewne **zmniejszenie** wkładów.

Rzecz prosta, że przy zmniejszaniu się oszczędności musi nastąpić stagnacja przedewszystkiem w obrotach handlowych i w wielkiej mierze w ruchu budowlanym, który swoją drogą najmniej obecnie alimentowany jest kredytami w kasach oszczędności. Jeżeli, jak w „Przeglądzie" czytamy, Bank gosp. kraj. podniósł we wrześniu kredyty długoterminowe aż o 4 miljony, co można za tę sumę w całej Polsce zrobić?

„Przegląd" ma też osobną rubrykę dla zmian kursowych polskich pożyczek państwowych na giełdzie nowojorskiej. Chodzi nam głównie o tzw. pożyczkę stabilizacyjną z 1927, która wykazuje następujące zmiany: w sierpniu 1928 kurs 92.75, w lipcu br. kurs 87.75, we wrześniu br. kurs 91. Można więc w ostatnim czasie zanotować **poprawę**, ale ta, jak wiemy, pozostała bez wpływu na naszą akcję kredytową — pożyczki jak nie było, tak dotąd niema.

* * *

WZROST BEZROBOCIA

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 12 do 19 października wyłącznie wykazuje **88.038 bezrobotnych,** w tej liczbie 26.807 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych **zwiększyła się o 2957. Bezrobocie wzrosło w następujących PUPP: Łódź o 473,** Poznań o 306, woj. śląskie o 262, Lublin o 198, Wilno o 192, Biała o 162, Bydgoszcz o 158, Ostrowiec o 125, Grodno i Stanisławów po 108, Częstochowa o 101 itd.

W jednym tygodniu armja bezrobotnych zwiększyła się o blisko 3.000 ludzi! A trzeba uwzględnić, że z powodu pięknej jesieni roboty np. budowlane, o ile wogóle były, jeszcze nie zostały wstrzymane; dalej że w związku z kampanją buraczano-cukrową, pewna ilość robotników ma jeszcze pracę; że wogóle bezrobotni znaleźli jakieś zajęcie w rolnictwie, które wobec kończącego się sezonu dziś jutro stracą.

Można już dziś wyliczyć, że do końca października ilość bezrobotnych dojdzie do bezmała stu tysięcy. A zawsze trzeba pamiętać, że statystyka obejmuje tylko bezrobotnych zarejestrowanych tj. mających prawo do zasiłku. A ilu pozatem jest niezarejestrowanych tj. niepobierających stałego zasiłku, tylko poprostu dary z łaski?

Najlepszy to dowód, ta armja bezrobotnych, jak sanacja „uzdrowiła" życie gospodarcze. A np. we Francji, jak czytaliśmy, bezrobotnych jest niespełna 400.

O sprawiedliwą cenę chleba

„Wydatki na chleb odgrywają dominującą rolę w budżetach robotniczych". Taka jest opinja kogoś bezsprzecznie w tym wypadku miarodajnego. A mianowicie p. St. Szwalbego, b. naczelnika wydz. aprow. min. spr. wewn. Opinję tą podał „Naprzód" w Nrze 243 art. „Sprawa cen zbożowych".

I ceną chleba niewątpliwie interesuje się każdy robotnik, każdy człowiek pracy. A więc zainteresujemy się i my, ceną chleba specjalnie w Krakowie.

* * *

Cena chleba żytniego, z mąki 65% kosztuje obecnie groszy 45 za kg. Ustalono ją w dniu 21 września, przy przeciętnej cenie mąki zł. 41 za 100 kg. Od tego czasu cena mąki żytniej stale zniżkuje. Od kilku dni ustaliła się na zł. 38 za 100 kg. A tymczasem ceny chleba ani drgną. Piekarze trzymają ceny niczem jaki kartel. Od szeregu dni przeplacamy chleb, nabijając kieszenie piekarzy tysiącami złotych dziennie „nadprogramowego" zysku.

Ceny chleba w Krakowie bywają ustalane pod patronatem rządu, przez komisję cennikową. Rej w niej wodzą oczywiście piekarze. Z ich inicjatywy posiedzenia odbywały się b. często, ale jedynie w wypadkach — kiedy chodziło o podniesienie cen. O wówczas spieszono się bardzo. Dziś, kiedy ceny mąki idą stale w dół ze zwołaniem komisji nikt się nie spieszy. Ani piekarze, tym się zresztą nie dziwimy, ani też władze rządowe — czemu już należy się bardzo a bardzo dziwić.

I dochodzi już do tego, że niezadługo, a zysk piekarzy na artykule pierwszej potrzeby, na chlebie, wynosić będzie $^1/_5$ płaconej przez nas ceny. A to dlatego, że komisja dla normowania ceny chleba, w której decydujący głos ma przedstawiciel województwa, umożliwia jakgdyby zmowę piekarzy. Nie konkurują pomiędzy sobą ceną — bo przecież cenę ustaliła komisja.

To już doprawdy skandal. Czy rząd w nawale radosnej pracy nie ma czasu na zajęcie się tą sprawą, skoro ustanawiając komisję, sam się do niej zobowiązał.

Co może usprawiedliwić dzisiejszą niebywale wysoką cenę chleba. Mąka potaniała. Płace robotników piekarskich bez zmiany. Podrożał jedynie przewóz węgla, co stanowi zresztą jeno ułamek procentu w kosztach produkcji.

* * *

Jedna jeszcze przy tej okazji uwaga. Ceną chleba powinien i musi się interesować i samorząd. I jeżeli to tylko możliwe, regulować tę cenę. W Krakowie sprawa powinna być tem łatwiejsza, że miasto dysponuje własną piekarnią. Niestety piekarnia ta, zapewne dla solidarności z piekarzami (a może nie chce się im narażać Magistrat), trzyma się ściśle „urzędowej" ceny. A przecież kierownictwo Piekarni Miejskiej umie liczyć. I może w każdej chwili przedłożyć Prezydjum miasta kalkulację, która wykaże w jaki okropny sposób łupi się dziś przy sprzedaży chleba, skórę z konsumenta.

Bo zadanie Piekarni Miejskiej to nie pełna solidarność z piekarzami w wyzysku. To regulowanie tej ceny, obniżanie jej, zapobieganie wyzyskowi. Tak prowadzona, zyska sobie uznanie ogółu, powiększy produkcję, co mamy wrażenie jej nie powinno być obojętne.

Dziś niestety Miejska Piekarnia tego nie robi. A robić powinna.

Do robotników krakowskich

Jak corocznie, tak i obecnie w dniu 10 listopada proletarjat Krakowa będzie obchodził uroczyście tragiczną rocznicę pamiętnych walk listopadowych. Jak corocznie, tak i obecnie oddamy hołd pamięci ofiar tragicznej walki odbywając manifestacyjny pochód nad groby poległych.

Ale same wyrazy czci i poważania, złożone prochom bojowników proletarjatu krakowskiego, nie wystarczą. Po tragicznie zmarłych w dniu 6 listopada 1923 r. towarzyszach naszych pozostały rodziny, wdowy, sieroty, pozbawione żywicieli i opiekunów, pozostali inwalidzi pozbawieni możności zarobkowania.

Pomoc dla rodzin ofiar 6 listopada **jest obowiązkiem wszystkich robotników.** Byłoby hańbą, gdyby rodziny towarzyszów naszych, poległych w walce z reakcją kapitalistyczną i złym rządem, wydane zostały na pastwę nędzy i głodu.

Do tego dopuścić nie wolno!

Jak corocznie, tak i obecnie udajemy się więc do Was z prośbą o składanie datków pieniężnych na rodziny ofiar walk listopadowych. Wśród poległych w dniu 6 listopada 1923 r. znajdowało się kilku kolejarzy, których rodziny pozostały prawie bez zaopatrzenia. Kolejarze muszą w pierwszym rzędzie przyjść z pomocą rodzinom swoich współtowarzyszów pracy.

Dajmy czynny dowód solidarności robotniczej spełnijmy nasz obowiązek wobec poległych!

Wszelkie składki należy kierować do administracji „Naprzodu", Kraków, ul. Dunajewskiego 5.

Za Komitet Pomocy Ofiarom Wypadków 6 listopada 1923 w Krakowie:

M. Mastek, przewodniczący. **L. Kustowski,** skarbnik.

Sprawy partyjne

ZPPS

Posiedzenie plenarne ZZPS odbędzie się we **środę 30 bm.,** w lokalu własnym w Sejmie o godz. 11 rano.

KOMISJA PARLAMENTARNA

Posiedzenie komisji parlamentarnej ZPPS odbędzie się we **wtorek 29 bm.,** o godz. 11 rano, w lokalu ZPPS w Sejmie. **Prezydjum.**

CKW

W piątek obradował Centralny Komitet Wykonawczy PPS pod przewodnictwem tow. Barlickiego. Obecni byli tow. Arciszewski, Czapiński, Kwapiński, Niedziałkowski, Pużak, Zaremba, Żuławski. CKW załatwił szereg bieżących spraw organizacyjnych.

Do młodzieży!

W ubiegłą niedzielę z okazji otwarcia nowego sezonu pracy oświatowej organizacji młodzieży TUR odbyła się w Warszawie uroczysta akademja dla młodzieży robotniczej pod przew. tow. sen. Andrzeja Struga. Wygłosili na niej przemówienia do młodzieży tow. senator Strug, tow. poseł dr. Lieberman i tow. senator dr. Kopciński.

PRZEMÓWIENIE TOW. STRUGA

Gdy rozpoczynamy nowy okres pracy, musimy sobie uświadomić zadania organizacji młodzieży TUR. Wiążą się one ściśle z przyszłością ruchu klasowego. W dzisiejszych niespokojnych czasach, wyrastają trudne problematy, z któremi klasa robotnicza musi się uporać. Aby odgadnąć, co zrobić należy, musimy mieć pełną władzę nad naszą wolą i czynami, musimy mieć wiedzę, którą zdobędziemy właśnie w organizacji. Rzeczywistość współczesna wymaga działaczy nieugiętych, rycerzy walki o sprawiedliwość i Socjalizm.

Rzeczywistość Polski współczesnej usiłuje likwidować ruch robotniczy, przez wypieranie działaczy społecznych ze społecznych instytucyj, które są warsztatem walki o kształcenie działaczy robotniczych. Młodzież, która jest naszą nadzieją, musi postawić sobie obok zadań kulturalnych i oświatowych, zadanie przygotowania szeregów organizacji Młodzieży TUR do walki o prawo do istnienia i rozbudowywania szeregów organizacji młodzieży TUR.

PRZEMÓWIENIE TOW. LIEBERMANA

Tow. poseł dr. Herman **Lieberman** (owacyjnie powitany): Chory wstałem z łóżka, by przyjść do was, by spojrzeć wam w oczy, wyczytać w nich wiarę w przyszłość i moc, by nabrać sił do dalszej walki. Do łańcucha doświadczeń waszych przybyły doświadczenia z dnia 6 października.

Kiedy przypomnę sobie moje młode lata, pamiętam, że i na moje plecy spadały pałasze. Ale plecy moje i moich towarzyszy nie zgarbiły się, powstają młode, tak jak i wy, i wierzę w naszą wspólną walkę o ideały. Ideały nasze są wielkie i nieśmiertelne. Zdeptać ich niepodobna. **Jesteśmy szermierzami ideałów wolności.** Próbują w nas wmówić, że nie dojrzeliśmy do wolności. Jeden mówi: **jesteście narodem idjotów i głupców,** to znów: **jesteście narodem niewolników.**

Mówią wam dziś, że niepodległość Polski — to nie jest wolność dla mas ludowych. Siła — to ideał do którego dąży się dzisiaj. My do Azji wtłoczyć się nie damy. Wolność — to wielka idea, która przewija się nicią czerwoną przez historję naszego narodu. O wolność i za wolność walczyć począł legjon Mickiewicza w roku 1848, złożony wyłącznie z młodych.

Niedawno czczono pamięć **Pułaskiego.** Dlaczego zginął Pułaski? Stanąwszy na ziemi amerykańskiej — Pułaski powiedział: **„My Polacy mamy w obrzydzeniu wszelką tyranję i przemoc. Gdzie toczony jest bój o wolność, — tam my jesteśmy, tam walczymy".**

Ci co rządzą, z tej walki o wolność nie chcą czerpać żadnych wzorów. Czerpiemy zato my.

Miłość wolności nigdy nie zaginie w nas.

W Paryżu jest pomnik młodego człowieka **Kamila Desmoulins,** który ogniem swojej młodości i zapałem swoim porwał lud paryski i poprowadził na zburzenie murów Bastylji.

W Polsce jest duchowa Bastylja — a za nią idzie Bastylja fizycznej przemocy, opierająca się na sile bagnetów. **Za wolnością stoi armja wolności, a tą armją jesteście wy, młodzi.**

My starsi wierzymy w przyszłość Socjalizmu, bo młodzież kocha wolność narodu i klasy robotniczej, wiemy, że ideały socjalistyczne zwyciężą, bo niosą one wolność. (Burza oklasków).

PRZEMÓWIENIE TOW. KOPCIŃSKIEGO

Tow. senator dr. Stefan **Kopciński** podkreślił warunki w jakich rozpoczyna się nowy okres pracy organizacji młodzieży. Musisie zdobywać i bronić praw do wolności, inaczej nie będziemy mogli pracować.

Musicie nosić w sobie ideały wolności, mocą których łamać będziecie łańcuchy przesądów, przeciwstawicie się nieprawościom i złu dzisiejszego świata rządzącego, co mieni się sanacją, a wnosi do życia współczesnego całe zło i całe bagno świata burżuazyjnego. Gdy dojdziemy do władzy, a jest to koniecznością dziejową i polityczną, wniesiemy ze sobą nowe wartości, wykute w naszej organizacji.

Ile się należy za nadliczbowe godziny pracy?

WAŻNE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

Niejaki W. K. wytoczył przeciwko firmie, w której był zatrudniony, powództwo z żądaniem zasądzenia sumy 165 zł. 08 gr., z tytułu należnej mu dopłaty za nadliczbowe godziny, a mianowicie za 141 godz. w stosunku 50% dodatku do płacy normalnej oraz za 133 godziny w stosunku 100% dodatku.

Firma powołała się na zawartą z W. K. umowę, w myśl której za nadliczbowe godziny będzie mu wypłacony jedynie 10% dodatek do płacy normalnej. Sąd pokoju, jak również sąd okręgowy, który następnie z apelacji powoda sprawę rozpoznał, powództwo **oddalił,** wychodząc z założenia, że przy wypłatach tygodniowych powód nie kwestjonował wysokości dodatku za godziny nadliczbowe, wobec czego należy domniemywać, iż były one obliczone zgodnie z umową, **stawki zaś dopłaty za godziny nadliczbowe, przewidziane w art. 16 ust. z dn. 18 grudnia 1919 r. mają zastosowanie jedynie w razie, jeżeli strony inaczej się nie umówiły.**

Sąd najwyższy, który na skutek skargi kasacyjnej powoda, sprawę rozpoznał, uznał stanowisko powyższe za **błędne i wyrok sądu okręgowego uchylił,** wychodząc z założenia, „że stosownie do art. 16 ust. z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu praca w godzinach t. zw. nadliczbowych czyli przekraczających przewidziana w ustawie maksymalną liczbę godzin pracy dziennej względnie tygodniowej, winna być wynagradzana **conajmniej 50% dodatkiem do płacy normalnej,** jeżeli zaś trwa dłużej ponad 2 godziny dziennie lub przypada na porę nocną albo w niedzielę i święto **conajmniej 100% takimże dodatkiem,** przyczem przepis omawiany przewiduje możność odmiennego unormowania wysokości takiej dopłaty **jedynie w przypadku pracy akordowej** Z brzmienia powyższego przepisu wynika z całą oczywistością, że **wolą prawodawcy było, by poza wyjątkiem, ostatnio przytoczonym, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych nie było niższe od stawek, w ustawie wskazanych".**

Dalej orzeczenie Sądu najwyższego stwierdza, że norma, objęta powyższym przepisem, znosząca w pomienionym zakresie wolność umów celem opatrzenia skuteczniejszą gwarancją wprowadzonych ustawą z dnia 18 grudnia 1919 r. zasad **ochrony interesów zdrowotnych i kulturalnych warstw pracujących,** tembardziej winna być poczytana za przepis porządku publicznego, któremu nie wolno ubliżać przez umowy prywatne, skoro prawodawca w art. 18 tejże ustawy **zagroził nawet odpowiedzialnością karną za przekroczenie jej przepisów,** przyczem nie wyłączył z tej liczby przepisu, zawartego w art. 16".

—ooo—

Z życia robotniczego

USTAWA O OŚMIOGODZINNYM DNIU PRACY W ZAKŁADACH FRYZJERSKICH W KRAKOWIE

Pierwszem żądaniem wysuwanem na zebraniach robotniczych wszelkich gałęzi pracy, to żądanie ośmiogodzinnego dnia pracy i spoczynku niedzielnego. Mamy coprawda odnośne ustawy, lecz te jak praktyka okazuje, są tylko papierowemi.

Wdzierający się we wszystkie dziedziny życia faszyzm, grożący łamaniem kości każdemu, kto opowie się przeciw, — umyślnie nie przeciwdziała przekraczaniu ustawy, — chce aby przygnieceni pracą robotnicy nie mieli czasu i sił na zorganizowanie się we wspólnym wysiłku, o wspólne dobro. Zobaczmy w praktyce ustawę odnośną w Zakładach fryzjerskich, których otwieranie jest przewidziane na godziny od 9 rano do 7 wieczór w dnie powszednie, a do 9 wiecz. w przedświąteczne. W niedzielę zakłady muszą być zamknięte. — Przechodząc w dzień koło jakiegoś zakładu (a dużo takich w Krakowie) o godzinie 10 w nocy widać jeszcze światło i uwijających się przy pracy pomocników. — Muszą pracować, bo w przeciwnym razie nie wypłaci im majster słusznie należnej zapłaty, — aż ostatni gość opuści zakład. — A gości dużo i niebylejakich: nawet przodownicy P. P. i posterunkowi w służbie korzystają ze sztucznie przedłużonego dnia pracy. Właściciel ani nie pomyśli, że pracownik nóg od zmęczenia nie czuje; — on płaci przecież, więc uważa, że kupił nawet zdrowie robotnika. A co nato czynniki powołane do przestrzegania ustawy?... Widzimy ich w zakładzie, — golą się, i swojemi osobami osłaniają ten bezkarny wyzysk sił pracowników.

A dlaczego panów przodowników i posterunkowych nie zainteresuje fakt, że naprzeciw posterunku lub parę kroków dalej, późno po ustawowej godzinie a nawet w niedzielę i święta rano, w jasno oświetlonych zakładach wre praca. Nie interwenjują, bo sami przychodzą się golić.

To są fakta, które wymieniamy tym razem ogólnie — jest ich dużo, bardzo dużo, lecz jesteśmy pewni, że artykuł ten wprowadzi zmianę na lepsze, — w przeciwnym razie w następnych numerach podamy nazwy firm łamiących ustawę, jak również piętnować będziemy fakta korzystania z przedłużonego dnia pracy przez osoby, którym przestrzeganie tej ustawy zostało powierzone.

Poradnie lekarskie

Z inicjatywy Związku lekarzy Kas Chorych urządza Okręgowy Związek Kas Chorych wspólnie z Kasą Chorych miasta Krakowa w najbliższym czasie szereg poradni dla ubezpieczonych i ich rodzin.

Poradnie te będą miały charakter zapobiegawczy, t. zn. będą miały za cel roztaczanie opieki nad zagrożonymi chorobą ubezpieczonymi i ich rodzinami, oraz skierowywanie chorych do właściwego leczenia.

Poradni takich będzie narazie pięć: 1) poradnia „Dla matki i dziecka", 2) poradnia dla chorób płucnych, 3) weneryczna, 4) poradnia dla reumatyków, oraz 5) poradnia neurologiczno-przeciwalkoholowa. Przewidziane jest utworzenie poradni dalszych. O terminie otwarcia i o godzinach przyjęć będą podane osobne komunikaty.

Przegląd prasy

—o—

Kościół Marjacki, a „śledziennik“ z Czasu. — Gdy „Kurjerek“ chce być znawcą... — Dygnitarze, spalający benzynę, a państwowa fabryka samochodów.

„Czas“, względnie współpracownik tego pisma, ubolewając nad tem, że tramwaje dudnią ustawicznie około kościoła Marjackiego, powodując wciąż zgubne dlań wstrząśnienia na co „niebacznie (żeby nie powiedzieć lekkomyślnie)“ zgodziły się władze miejskie i reprezentacja miejska, powiada dalej:

„Nie jest moim zwyczajem wietrzyć wszędzie masonów, ale trudno mi dziwić się temu komuś, co na jakiejś komisji miał podobno wyrazić podejrzenie, że to masonerja dla przyspieszenia ruiny kościoła Marjackiego przeszkadza usunięciu stąd nadmiernego ruchu komunikacyjnego“.

Kto jak kto, ale „Czas“ powinien dobrze pamiętać, z jakiej to przyczyny wepchnięto tramwaje na rynek, dlaczego nie wytyczono linij tramwajowych dokoła plant. Nie „masońska“ to zdziałała intryga, lecz... decydowanie o sprawach publicznych pod kątem widzenia zaściankowego respektowania jednostek. Chodziło o to, ażeby nie sprawiać przykrości b. ministrowi Dunajewskiemu i oszczędzić mu hałaśliwego sąsiedztwa tramwaju... Niech sobie to przypomni „śledziennik“ z „Czasu“.

* * *

„Kurjerek Ilustrowany“ sfotografował nowo-odkryty w kościele Marjackim fresk, który się odsłonił przy odnawianiu kaplicy Bonerowskiej. Aparat fotograficzny działa precyzyjnie, natomiast „erudycja“ redaktorów „Kurjera“ zawsze bywa zawodna. Więc i tym razem „Kurjerek“ pisze:

Fresk nieznanego autora przedstawia trzy postacie: dwóch rycerzy, jeden w sukni koloru różowego, drugi w sukni koloru brązowego, którzy podają Judycie skrwawioną ściętą głowę św. Jana. Judyta z djademem na głowie, w pięknym stroju, przyozdobionym perłami, trzyma misę złotą, na której spocząć ma głowa męczennika.

Zdawałoby się, iż postać Salome — tak spopularyzowana w sztuce — mogłaby zakarbować się w pamięci i autorowi felietonu w Kurjerku.

* * *

„Kurjer Poznański“ w artykule „Przykład z góry“ słusznie podnosi, że na czynnikach rządowych spoczywa obowiązek popierania wytwórczości krajowej tam zwłaszcza, gdzie osiągnęła ona pewną wyżynę. Co więcej, gdy chodzi o wytwórnię... państwową.

„Oto na Powszechnej Wystawie Krajowej podziwialiśmy cały szereg ładnie wykończonych samochodów osobowych, wyprodukowanych w kraju przez **państwowe Centralne Warsztaty Samochodowe w Warszawie.** Eksponaty wystawowe tej wytwórni wielu ze zwiedzających wystawę **wprost zaskoczyły**, gdyż wytwórnia ta prawie zupełnie jest nieznana w kraju, a tymczasem podobno wytwarzane przez nią samochody, należą do bardzo wysokiej klasy i ci, którzy ich używają, wprost się nachwalić nie mogą. A dlaczego się to wszystko dzieje? Dlatego, że władze państwowe, **mając własną wytwórnię, jej nie popierają**, czyli, innemi słowy, nie dają przykładu, aby społeczeństwo zakupowało własne wyroby dobrego gatunku.

Zupełnie byłoby inaczej, gdyby nasi ministrowie, generałowie, dyrektorzy departamentów itp. dygnitarze zamiast na Cadillac'ach, względnie Packard'ach, jeździli na mniej więcej tejsamej klasy naszych samochodach „C. W. S.“ (skrót jako marka samochodowa wyżej zacytowanej wytwórni krajowej). Samochody te stałyby się modne, zaczęłoby je coraz więcej kupować, przez co zmniejszyłby się import z zagranicy i jednocześnie wytwórnia krajowa, wytwarzając dla rynku coraz więcej samochodów, okrzepłaby należycie, stając się czynnikiem twórczym w dziedzinie przemysłu krajowego“.

Tymczasem bywa u nas tak, że w tym właśnie momencie, kiedy z góry apelowano do sfer zamożniejszych, ażeby przy wyborze miejsc kąpielowych nie łakomiły się na zagraniczne „bady“ — p. premjer Świtalski przebywał w Biarritz.

Jeżeli zaś na wystawę krajową w Poznaniu masowo wyprawiano młodzież szkolną, ażeby poznała i nauczyła się cenić wytwórczość krajową — to może i wplywowym sferom należało coś przy okazji tego pokazu skorzystać, tembardziej, że z podziwu młodzieży produkcja nasza — nieprędko odnieść będzie mogła korzyść!

Z ruchu socjalistycznego

—o—

KONFERENCJA PPS. OKRĘGU NOWOSĄDECKIEGO W BOCHNI

W niedzielę dnia 20 października br. odbyła się **w Bochni** w sali Domu Robotniczego konferencja Okręgowa P. P. S., na którą zjechali przedstawiciele z całego okręgu wyb. Nr. 44. O godz 9'50 zagaił konferencję tow. St. Zawiła wiceprezes OKR. witając delegatów i gości. Do prezydjum zostali powołani tow. przew. St. Zawiła, zastępca przew. Urbański, sekretarz Zawierucha, zast. Walas. Ustalony porządek obrad obejmował 7 punktów zasadniczych, w których delegaci mieli stwierdzić działalność prowadzoną przez poszczególne Komitety, nakreślić linje działania na przyszłość oraz omówić obecną sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce i podjąć odpowiednie rezolucje zmierzające do zmiany obecnego systemu rządzenia Polską, to też konferencje cechowała powaga i spokój bez jakichkolwiek rozbieżności.

Przed rozpoczęciem obrad uczczono przez powstanie pamięć zmarłego tow. dr. inż. Sołtysa. Sprawozdania z działalności egzekutywy OKR. i pow. komisji zdawali tow. Zawierucha, Greń, Okoński i Urbański, a po krótkiej dyskusji przedłożone wnioski przez prezydjum egzekutywy przyjęto jednogłośnie. Następnie przy omawianiu działalności poselskiej tutejszego okręgu przyjęto jednogłośnie następujący **wniosek**:

Konferencja wyraża swój **głęboki żal** z powodu utraty zdrowia czynnego działacza naszej partji tow. dra **Z. Marka** i życzy Mu **jaknajszybszego powrotu do zdrowia.**

Niezależnie od powyższego przyjęto wnioski dotyczące C. K. W. Sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce omówił w przeszło godzinnym referacie tow. dr. R. Szumski z Krakowa. Mówca przedłożył w grubszych zarysach wszystkie posunięcia obecnego rządu zmierzające do zniszczenia demokracji i Sejmu oraz wszystkie kontrpoczynania naszej partji oraz całej lewicy demokratycznej. Wywody referenta spotkały się **z ogólnem uznaniem** delegatów konferencji, a przedłożone przez prezydjum wnioski zostały jednogłośnie przyjęte. Brzmią one następująco:

Konferencja uważa czyni odpowiedzialnym za kryzys gospodarczy w państwie polskiem rząd, który poszedł na politykę obszarniczo-wielkokapitalistyczną przeciw. klasie robotniczej, **doprowadzając tę ostatnią do skrajnej nędzy.** Konferencja potępia jaknajmocniej niszczenie demokracji, zohydzanie Sejmu, rozwiązywanie zarządów Kas Chorych, rad miejskich oraz rozbijanie szeregów Polskiej Partji Socjalistycznej najbardziej zasłużonej organizacji politycznej w zdobyciu niepodległej Polski, jej utrzymaniu, obronie demokracji i majątku państwowego. Z powyższych względów konferencja **akceptuje w całej rozciągłości opozycyjne stanowisko władz centralnych partji** i wzywa je do dalszego wytrwałego kontynuowania dotychczasowej taktyki aż do **zlikwidowania rządów pomajowych i ich systemu rządzenia.** Konferencja wyraża gotowość **czynnego poparcia władz centralnych partji** jeśli zajdzie tego potrzeba w obronie praw klasy robotniczej i demokracji.

Oprócz powyższego przyjęto wnioski natury wewnętrzno-organizacyjnej mówiące o dalszej działalności partji. Z przebiegu całej konferencji jasno wynika, **że nic tak nie łączy i nie cementuje szeregów naszej partji jak obecna polityka rządu.** Duch Okrzejów, Mireckich i innych męczenników walki o niepodległość i wolność ludu pracującego żyje w szeregach naszej partji.

Konferencję zakończono o godzinie 2.30 popoł. po przeszło 4 i pół godzinnych obradach z **wiarą w zwycięstwo socjalizmu i demokracji.**

NOWY ODDZIAŁ TUR

W Myślachowicach dnia 20 października odbyło się zwołane przez okręgowy Sekretarjat CZG dość liczne zgromadzenie młodzieży robotniczej w celu założenia oddziału TUR. Zgromadzenie zagaił tow. Władysław Kopeć, przewodniczył tow. Siemek, o potrzebie organizacji wśród młodzieży robotniczej referował tow. Papuga. Następnie w dyskusji zabierali głos tow. Kopeć i Połoczek. Po dyskusji przystąpiono do wyboru komitetu organizacyjnego, na który nałożono powinność porozumienia się z okręgowym zarządem TUR w celu nadesłania komitetowi organizacyjnemu do Myślachowic potrzebnych do założenia oddziału druków. Do tego komitetu wybrano 6 mężczyzn i 4 dziewczęta. Życzymy tym młodym ludziom pomyślności w pracy nad zbudowaniem nowej placówki robotniczo-oświatowej i spodziewamy się, że dołożą wszelkich starań do spełnienia pożądanego celu. P. S.

Wiadomości polityczne

—o—

ZALESKI O STOSUNKACH POLSKO RUMUŃSKICH

Na konferencji prasowej w poselstwie minister Zaleski przedstawił ogólne tło stosunków polsko-rumuńskich, opartych o sojusz obronny i zacieśniający się na gruncie realnych interesów ekonomicznych. W odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy w sprawie stosunków Polski, Rumunji i Węgier minister Zaleski oświadczył, że stosunek Polski do Rumunji uregulowany jest układami politycznemi i ekonomicznemi, co w związku z przyjaźnią, łączącą oba narody, składa się na **trwały sojusz**, gdy tymczasem stosunki z Węgrami oparte są jedynie na **dawnej sympatji**, lecz **Polska nie jest związana z Węgrami żadnym sojuszem.** Na tem polega zasadnicza różnica. Co do zagadnienia rewizji traktatów, wysuwanej przez Węgry, oświadczył minister Zaleski, **że Polska jest zasadniczo przeciwna planom rewizjonistycznym,** co stale podkreśla.

WALDEMARAS W STANIE OSKARŻENIA

„Vossische Ztg.“, powołując się na miarodajne informacje kół kowieńskich donosi, że gabinet Tubialisa zamierza postawić b. premjera Waldemarasa w stan oskarżenia z powodu **roztrwonienia funduszów rządowych.** Waldemarasowi mają zarzucać, że bezpośrednio przed ustąpieniem podjął większą sumę z 2-miljonowego funduszu dyspozycyjnego i dotychczas nie złożył rachunków. Waldemaras miał pozatem udzielić większej subwencji organizacji „żelaznego wilka“. Sprawę tę rozpatrywano podobno na posiedzeniu gabinetu w obecności Waldemarasa. Wyjaśnienia podane przez b. premjera na usprawiedliwienie wydatków miały wywrzeć **niekorzystne wrażenie.**

PRZED WYBORAMI W CZECHACH — DYMISJA RZĄDU

„Narodni Politika“ donosi, że gabinet premjera Udržala postanowił podać się do dymisji już w dniu 26 bm. Ogłoszenie decyzji głowy państwa w sprawie przyjęcia dymisji nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek lub we wtorek. W kołach politycznych sądzą, że dotychczasowi ministrowie kierować będą po swej dymisji agendami państwa wemi aż do mianowania nowego rządu, którego skład zależeć będzie od wyników niedzielnych wyborów.

ODROCZENIE ROKOWAŃ O ZAGŁĘBIE SAARY

Półurzędowo donoszą, iż wyjazd delegacji niemieckiej dla rokowań saarskich, wyznaczony na sobotę 26 bm., został narazie odroczony na czas nieokreślony. Powodem odroczenia ma być — jak zaznacza komunikat półurzędowy niewyjaśniona dotychczas sytuacja polityczna we Francji. Komentując odroczenie tych rokowań, „Berliner Tageblatt“ wskazuje na głosy prasy francuskiej, w których zawarta ma być linja wytyczna, ustalona przez francuską komisję międzyministerjalną dla rokowań saarskich. Dziennik stwierdza z ubolewaniem, że Niemcy nie mogłyby zaakceptować tych planów francuskich i że berlińskie koła polityczne liczą się nawet z tegoż powodu z długotrwałemi uciążliwemi rokowaniami.

Rada ministrów

MIANOWANIA

Warszawa, 26 października (PAT). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów dra Świtalskiego posiedzenie Rady ministrów, na którem załatwiono szereg spraw personalnych oraz przeprowadzona została dyskusja nad opracowywanemi przez rząd projektami ustawodawczemi. Pozatem na wniosek ministra sprawiedliwości Rada ministrów uchwaliła przyznać dodatek funkcyjny do poborów dla niektórych kategoryj sędziów, zajmujących kierownicze stanowiska w sądownictwie. Rada ministrów uchwaliła przedłożyć prezydentowi Rzplitej wnioski o **mianowaniu dotychczasowego dyrektora departamentu w ministerstwie skarbu Stefana Starzyńskiego podsekretarzem stanu** w temże ministerstwie, dotychczasowego **wicewojewody dra Kazimierza Ducha dyrektorem departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych**, Edwarda **Szturm de Sztrema dyrektorem głównego urzędu statystycznego.** Dalej Rada ministrów zamianowała **starostę z Nowego Sącza p. Typrowicza wicewojewodą poznańskim**, docenta uniwersytetu wileńskiego Cezarję z Baudoinów de Courtenay Ehrenkreutzową profesorem etnografji i etnologji w uniwersytecie wileńskim, Helenę Wilman-Grabowską profesorem sanskryptu indyjskiego w uniwersytecie krakowskim. (Prof. Ehrenkreutzowa, równie jak jej mąż, należy do PPS. Przyp. Red.).



Przegląd gospodarczy

Z BANKU POLSKIEGO

Dnia 25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Wróblewskiego. Rada wysłuchała sprawozdania naczelnego dyrektora Mieczkowskiego o położeniu Banku w pierwszej połowie października i przeprowadziła obszerną dyskusję nad organizacją naszego rynku pieniężnego, poczem członek Rady dyr. Falter wygłosił szczegółowy referat o **położeniu polskiego przemysłu górniczego** na tle organizacji międzynarodowego rynku węglowego oraz zagadnień omawianych na konferencji węglowej w Genewie. Następnie Rada uchwaliła utworzyć zastępstwo banku w **Dąbrowie koło Tarnowa** i w Zorach na Górnym Śląsku, przyjęła do wiadomości ustąpienie dyr. banku dra Geislera przechodzącego na emeryturę oraz uchwaliła mianować dyrektora oddziału w Katowicach p. Jana Fallenbuchla naczelnikiem wydziału personalnego, zastępcę dyrektora oddziału we Lwowie p. Alfreda Blache dyrektorem oddziału we Lwowie oraz przyjęła do wiadomości przeniesienie dyr. oddziału w Stanisławowie p. Zauderera na stanowisko dyrektora oddziału w Krakowie, oraz dyrektora oddziału w Sosnowcu p. Karola Swistuna na stanowisko dyrektora oddziału w Katowicach.

SPÓŁKI AKCYJNE W POLSCE
W LATACH 1927/28

W „Kwartalniku Statystycznym" tom VI zeszyt 3 nakładem głównego urzędu statystycznego wyszła z druku praca Heleny Tumiłowiczowej p. t. „Spółki akcyjne w Polsce w latach 1927 i 1928". Praca ta zainteresować powinna sfery gospodarcze, gdyż porusza sprawy aktualne związane z poprawą gospodarczą kraju. Bogaty materjał porównawczy świadczy o wzmożonej działalności emisyjnej spółek akcyjnych w ostatnich latach, zmniejszeniu liczby upadłości, a zwiększeniu rentowności przedsiębiorstw. Oprócz spółek krajowych zostały uwzględnione oddziały zagranicznych spółek akcyjnych, posiadających zezwolenie na działalność na terenie Polski.

INTERWENCJA HINDENBURGA W ROKOWANIACH POLSKO-NIEMIECKICH

Berlin, 26 października (PAT). Wczoraj prezydent Hindenburg przyjął ministra Curtiusa i posła niemieckiego w Warszawie Rauschera, informując się u nich szczegółowo o pracach komitetu organizacyjnego planu Younga oraz o **stanie polsko-niemieckich rokowań handlowych.** Poseł Rauscher, jak donosi „Frankfurter Zeitung", obecny był na posiedzeniu gabinetu, które w związku ze wznowieniem polsko-niemieckich rokowań handlowych i pracami paryskiego komitetu likwidacyjnego poświęcone było rozważeniu **całokształtu prac polsko-niemieckich.**

O utworzenie politechniki w Krakowie

W piątek 25 bm. wieczorem odbyło się zebranie Towarzystwa technicznego, na którem dyskutowano nad sprawą, gdzie tworzyć politechnikę: w Krakowie czy w Katowicach. W zebraniu uczestniczyli: wojewoda Kwaśniewski, wicewojewoda Mikosz, prezydent miasta Rolle, prezes dyrekcji kolejowej Gronowski, prezes Izby przemysłowo-handlowej p. Epstein, rektorzy Wyższych uczelni i t. d. Wyczerpujący referat na temat „Politechnika w Katowicach czy w Krakowie" wygłosił prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Sikorski. **Referent oświadczył się stanowczo za Krakowem, siedzibą Akademji górniczej, będącej niejako gotową politechniką przez rozszerzenie kilku Wydziałów i oparciu ich na Uniwersytecie Jagiellońskim.** — W dyskusji nad referatem zabierali głos: prof. dr. Krause, inż. Seifert, inż. Drobniak i inni, wskazując na to, że młodzież śląska, która będzie najliczebniejsza wśród wychowanków przyszłej politechniki, musi ocierać się o atmosferę wysokiej kultury i ogłady towarzyskiej, czego Katowice im nie dadzą. Prezes kolei inż. Gronowski oświadczył się stanowczo za politechniką w Krakowie, podobnie jak i prezes Epstein, który w imieniu przemysłu zachodniej Małopolski wyraził gorące życzenie, aby właśnie Kraków stał się siedzibą wyższej uczelni technicznej. Przemysł górnośląski odnosi się z dużą życzliwością do Krakowa, co niewątpliwie wpłynie na zrealizowanie słusznych pod tym względem postulatów, wszystkich zainteresowanych czynników w Krakowie. Po przemówieniach **uchwalono jednomyślnie zwrócić się do rządu z memorjałem w sprawie utworzenia politechniki w Krakowie.**

Wspomnienie pośmiertne

DR. ADOLF MEISELS

Bł. p. Dr. Adolf Meisels, adwokat i radca miasta Krakowa, przeżywszy lat 56, zmarł w Krakowie w sobotę 26 bm. po długiej chorobie serca. Błp. dr. Adolf Meisels urodził się i kształcił w Krakowie i tu sprawował od szeregu lat funkcje adwokata. **Przed przeszło dwudziestu laty wszedł do Rady miejskiej jako kandydat niezawisłych żydów** i do ostatnich chwil pełnił tę zaszczytną godność, pracując z zamiłowaniem w sekcjach: prawniczej i skarbowej. Bł. p. Dr. Meisels był nadzwyczaj popularną osobistością w naszem mieście, dzielnym i sumiennym współpracownikiem dr. Adolfa Grossa i stronnictwa niezawisłych żydów, a także **sympatykiem PPS, oraz członkiem Rady nadzorczej Towarzystwa Budowy Domów dla Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego — TUR, a dawniej czynnym członkiem Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego.** Znany był wśród szerokich sfer ludności naszego miasta, **jako wielki filantrop**, wspomagając biednych i oddając znaczne fundusze na szpitale, instytucje oświatowo-kulturalne. Po wojnie na cele dobroczynne oddał znaczny majątek, a obecnie **w testamencie zapisał liczne legaty na gminę izraelicką, szpital i dla ubogich miasta Krakowa bez różnicy religji.**

Pozostawił żonę i syna, studjującego w Genewie, oraz kilku braci. **Ostatnią wolą Zmarłego było, aby spalono jego zwłoki w krematorjum w Wiedniu. Spełniając ostatnie życzenie bł. p. dr. Meiselsa, zwłoki przewiezione będą w poniedziałek do Wiednia i tam spalone w krematorjum.**

Z powodu śmierci radcy miejskiego dr. Adolfa Meiselsa na gmachu magistratu powiewa czarna flaga.

KRONIKA

Kraków, 27 października.

Otwarcie sezonu teatru TUR

W niedzielę 27 bm. nastąpi otwarcie sezonu teatru TUR w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Odegrana zostanie **komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego**

„GRUBE RYBY".

Przedstawienie poprzedzi prelekcja o komedjach Bałuckiego tow. prof. W. Korolewicza.

Początek punktualnie o godz. 6 wieczór. Ceny miejsc od 50 gr. do 1'50 zł.

—ooo

—ooo—

—ooo—

UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY 31 PAŹDZIERNIKA W KRAKOWIE odbędzie się według następującego programu: o godzinie 10'30 przedpołudniem nabożeństwo w kościele NPMarji; o godzinie 11 pochód przed główną strażnicę wojskową w porządku następującym: orkiestra, uczestnicy, reprezentacje władz, publiczność, przemówienia prezesa Związku, uroczysta zmiana warty.

Z SEKCJI GOSPODARCZEJ RADY MIASTA. Posiedzenie Sekcji I (gospodarczej) Rady miasta odbyło się pod przewodnictwem r. m. inż. Drobniaka, w obecności prezydenta m. inż. Rollego i wiceprezydentów Dr. Schneidra, Ostrowskiego i Dr. Landaua. Sekcja uchwaliła przedstawić Radzie miejskiej warunki sprzedaży gruntów po Dobrowolskim w dzielnicy XXII, gruntu przy ul. Dietlowskiej w dzielnicy VI, wnioski sprzedaży gruntu zakładowi ubezpieczeń pracowników przemysłowych pod budowę czynszowych domów grupowych z małemi mieszkaniami, wnioski przyznania prawa zabudowy na rzecz Stowarzyszenia Polaków-uchodźców z kresów wschodnich. Wreszcie uchwalono podjęcie subskrypcji akcji krakowskiej spółki tramwajowej przez gminę, oraz sprzedaż skrawków gruntu w dzielnicy XXII.

Z KOMISJI DLA ZAKŁADÓW CZYSZCZENIA MIASTA. Na Ratuszu pod przewodnictwem r. m. Adelmana i w obecności wiceprezydenta Wielgusa odbyło się posiedzenie komisji nadzorczej dla zakładu czyszczenia miasta. Komisja załatwiła szereg spraw gospodarczych Zakładu czyszczenia m. i miejskich Zakładów samochodowych, między innemi zatwierdziła wnioski magistratu w sprawie zaopatrywania zaprzęgów miejskich w paszę — w szczególności uchwaliła, aby paszę zakupywano z wolnej ręki w pierwszym rzędzie u producentów.

AKADEMJA KU CZCI Ś. P. PROF. FIERICHA. W niedzielę 10 listopada o godzinie 12 w południe odbędzie się staraniem Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w auli Coll. Nov. U. J. uroczysta akademja ku czci śp. prof. Dra Franciszka Xawerego Fiericha, byłego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezesa komisji kodyfikacyjnej, wielkiego przyjaciela młodzieży akademickiej i jej nieodżałowanego dobroczyńcy, z następującym programem: 1) orkiestra Bratniej Pomocy, 2) chór akademicki, 3) zagajenie rektora U. J. prof. Dra H. Hoyera, 4) słowo wstępne prezesa Bratniej Pomocy Stefana Smolca, 5) prelekcja prof. dr. St. Gołąba, 6) chór akademicki, 7) przemówienia delegatów, 8) orkiestra Bratniej Pomocy.

KONSULAT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ W KRAKOWIE komunikuje, iż w dniu 28 października z okazji święta narodowego w rocznicę odzyskania niepodległości nie urzęduje.

WYKOŃCZENIE BUDYNKU FUNDUSZU BEZROBOCIA W KRAKOWIE. W przyszłym tygodniu wykończone będą lokale piętrowe w budynku Funduszu Bezrobocia przy ul. Lubelskiej, w którym pomieszczone zostaną: na I piętrze Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia, na II piętrze Sąd pracy, a na III piętrze Inspektoraty pracy. — Przeniesienie tych urzędów do nowego budynku ma nastąpić z początkiem listopada.

EGZAMIN DLA TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH, przewidziany w rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki dentystycznej z dnia 10 czerwca 1927, rozpocznie się 11 listopada o godzinie 9 w urzędzie wojewódzkim w Krakowie przy ul. Basztowej 22 i trwać będzie do 14 listopada br. Lista kandydatów zgłoszonych do egzaminu, dnie i porządek, w jakim kandydaci zgłaszać się mają do egzaminu, jest wywieszona w wojewódzkim wydziale zdrowia publicznego.

UKONSTYTUOWANIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE. Zarządzeniem województwa w Krakowie z dnia 23 bm. wyznaczony został termin ukonstytuowania krakowskiej Izby rzemieślniczej na dzień **10 listopada**. Zebranie konstytuujące odbędzie się w sali cechu rzeźników i masarzy na „Kotłowem" przy ul. Potockiego 18, I p. o godzinie 10 przedpołudniem ze ściśle określonym porządkiem dziennym. Otwarcia dokona naczelnik Wydziału przemysłowego województwa p. Stanisław Matusiński przy współudziale instruktora korporacyj przemysłowych p. dr. Jana Wyroda w obecności wszystkich nowoobranych członków Izby. Z dniem 11 listopada kandydaci do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich winni skierowywać podania o dopuszczenie do egzaminu nie jak dotychczas do urzędu wojewódzkiego instruktora korporacyj przemysłowych, lecz wprost do Izby rzemieślniczej w Krakowie. Lokal Izby mieścić się będzie przy ul. Andrzeja Potockiego 18, I piętro.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Miejskim Urzędzie Zdrowia zgłoszono w czasie od 19 do 25 bm. następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 5 wypadków, dyfterja 13 wypadków, czerwonka 2 wypadki, ospa wietrzna 3 wypadki, mumps 1 wypadek, róża 2 wypadki, koklusz 2 wypadki.

CO ZNALEZIONO PRZY ZABITYM ZIELIŃSKIM. Przy zastrzelonym podczas obławy bandycie Juljanie Zielińskim znaleziono dwa nowe krawaty, 1 parę nowych skarpetek, trzy szpulki jedwabnych nici „Progress" i nowe lusterko kieszonkowe, pochodzące niewątpliwie z kradzieży. — Przeprowadzono także rewizję w jednej z jego kryjówek, gdzie zakwestjonowano dużą ilość nowych skarpetek męskich i pończoch damskich oraz świeczki parafinowe. Osoby, którym podobne przedmioty zostały skradzione, winny się zgłosić w wydziale śledczym „pod telegrafem" ul. Kanonicza 24 w godzinach od 11—13, celem rozpoznania i udzielenia bliższych informacyj.

OBCIĘCIE PALCA PODCZAS PRACY. Irena Komska (lat 17), zatrudniona w fabryce pudełek przy ul. Czarnowiejskiej, włożyła rękę pod nóż i doznała obcięcia środkowego palca u lewej ręki. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Zawezwane zostało pogotowie rat. do Felicji Haniewskiej (l. 26), zam. przy ul. Nadwiślańskiej 10, która w zamiarze samobójczym wypiła pewną ilość jodyny. Wymieniona po udzieleniu jej pomocy lekarskiej pozostawiona opiece domowej.

SPADŁA WINDA NA ROBOTNIKA. W czasie budowy domu I-piętrowego przy ul. Bocheńskiej spadła winda na Kazimierza Wilkosza (lat 35), robotnika, który upadł skrwawiony na ziemię. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził dwie rany darte na głowie i prawym policzku. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala.

WPADŁ POD SAMOCHÓD półciężarowy na ul. Starowiślnej Antoni Polak, wyrobnik i doznał silnego okaleczenia twarzy, oraz zdarcia naskórka na obu kolanach. Rannym zajął się lekarz pogotowia.

WŁAMANIE DO SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Dostał się nieznany sprawca przez okno do ubikacji szkoły gospodarstwa domowego przy ul. Pędzichów, skąd skradł naczynie kuchenne oraz kilka fartuchów, łącznej wartości 200 zł.

PO ZAŻYCIU LEKARSTWA NASTĄPIŁA ŚPIĄCZKA. Marja Maniowa, zam. przy ul. Słonecznej 21 zgłosiła w policji, że dnia 25 bm. mąż jej Franciszek cierpiący od kilku lat na epilepsję zażył większą ilość lekarstwa ponad przepisaną dozę, wskutek czego **zasnął i nie odzyskał przytomności.** Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło wymienionego do szpitala św. Łazarza.

W STRACHU PRZED POLICJANTEM. Na ulicy Bernardyńskiej dwaj osobnicy na widok zbliżającego się funkcjonarjusza policji porzucili worek i zbiegli. W worku, który zdeponowano w II. komisarjacie przy ul. Tadeusza Kościuszki, znajduje się 10 pudełek tutek, kilkadziesiąt pudełek lepu na muchy i kilkadziesiąt pudełek zapałek. Rzeczy te pochodzą niewątpliwie z kradzieży na szkodę nieznanego narazie właściciela.

—ooo—

ZEBRANIE ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYRODNIKÓW IMIENIA KOPERNIKA odbędzie się we wtorek 29 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ul. Gołębiej 11, II piętro z następującym porządkiem dziennym: Prof. Dr. Konstanty Zakrzewski: „O zasadzie równoważności masy i energji".

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę 30 bm. o godzinie 8'15 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej kliniki lekarskiej przy ul. Kopernika 15 zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje chorych z kliniki neurologiczno-psychjatrycznej i z II kliniki wewnętrznej.

KURS SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO odbędzie się w Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńska 9) w czasie od 4 listopada do końca grudnia br. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum w godzinach od 8 do 2 popołudniu.

—ooo—

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę i dni następne powtórzenia komedji Flersa i Caillaveta „Pan Brotonneau" ze Stefanem Jaraczem. Występy świetnego artysty poraz pierwszy pojawiającego się w tym teatrze, stały się wielką atrakcją. Dziś popołudniu po cenach zniżonych komedja Szekspira „Wiele hałasu o nic", która dana będzie także dnia 31 bm. na przedstawieniu szkolnem. Na Dni Zaduszne przygotowuje się tradycyjnego „Młynarza i jego córkę".

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12) z gościnnemi występami Leona Wyrwicza w całkiem nowym repertuarze gra rewję „Elektryczna miłość" codziennie z Różyńską i Laskowskim na czele. Dziś trzy przedstawienia: o godzinie 5, 7 i 9 wieczorem. Przedsprzedaż biletów w firmie p. Rudnickiego, Linja A—B.

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (przy ul. Rajskiej 12). Dziś o godzinie 11'30 przedpołudniem odegrana zostanie bajeczka pod tytułem „Baba Jaga" w czterech aktach ze śpiewami i tańcami. Przedsprzedaż biletów w firmie p. Rudnickiego, Linja A—B.

W TEATRZE „BAGATELA" odbędzie się dziś w niedzielę poranek dla dzieci i młodzieży, na którym daną będzie prześliczna bajeczka „Król Śpioch". Atrakcją poranku będzie konkurs deklamacyjny dla dzieci, w którym mogą wziąć udział wszystkie dzieci i ubiegać się o piękne nagrody. Początek o godzinie 11'30, a pozostałe bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela" od godziny 9 przedpołudniem.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, jeden z najświetniejszych współczesnych pianistów, genjalny wykonawca dzieł Chopina, wystąpi **dziś w niedzielę** w Starym Teatrze.

DRUGI I OSTATNI KONCERT WIENERA I DOUCETA, pianistów paryskich, interpretatorów w zakresie koncertowej muzyki jazzowej, odbędzie się **w poniedziałek 28 bm.** w Starym Teatrze.

TEATR POWSZECHNY DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra dziś w niedzielę o godzinie 15'30 wodewil w czterech aktach „Za Oceanem", zaś wieczorem o godzinie 19'30 komedję w trzech aktach „Świat bez mężczyzn".

—ooo—

SPORT

MISTRZOSTWO KOLARSKIE RKS LEGJA na przestrzeni 50 kilometrów odbędzie się dziś w niedzielę. Start i meta koło boiska Legji. Wyścig powyższy budzi żywe zainteresowanie, gdyż trasa jego jest okrężna (sześć okrążeń), przeto publiczność będzie mogła obserwować walkę o tytuł mistrza klubu. Mistrzem klubu jest dotychczas tow. Żak Jan, który powyższe mistrzostwo dzierży od roku 1927, to też będzie się starał zdobyć i tego roku mistrzostwo, co tak łatwo mu nie przyjdzie, gdyż ma poważniejszych konkurentów, a sam od dłuższego czasu nie startował z powodu niedyspozycji po biegu dookoła Polski. A więc towarzysze na start, który się odbędzie o godzinie 2 popołudniu na szosie koło „Cichego Kącika". Wyścig będzie trwał około dwóch godzin.

BIEG NA PRZEŁAJ BIELANY—KRAKÓW urządza RKS Legja dziś w niedzielę o godzinie 12 w południe. Start na Bielanach, meta na boisku RKS Legji. Zgłoszenia zawodników oraz zbiórka tychże o godzinie 10 rano na boisku Legji — Aleja Trzeciego Maja 23.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RSKO odbędzie się w poniedziałek 28 bm. o godzinie 8 wieczorem przy ul. Batorego 5, parter na lewo. Uprasza się wszystkich członków o punktualne i niezawodne przybycie.

—ooo—

Z Polski

CZY WOJEWODA ŚLĄSKI GROZIŁ, ŻE „MOŻE KORFANTEGO WYEKSPEDJOWAĆ NA TAMTEN ŚWIAT?" Przed izbą karną w Katowicach rozpoczął się proces przeciwko redaktorowi odpow. „Polonji" Wesołowskiemu za umieszczenie artykułu „Zapytuję". W artykule tym powiedziano, że p. Stanisław Janicki do licznych świadków opowiadał, iż podczas bytności u p. Grażyńskiego, tenże mu w toku rozmowy powiedział: **„Niech się Korfanty ma na baczności, bo jeśli nie zaprzestanie opozycji, mogę go kazać wyekspedjować na drugi świat".** Inkryminowany artykuł zaznacza, że rozsiewanie takich pogłosek przez p. Janickiego stanowi najcięższą obrazę najwyższego dostojnika w województwie, lecz mimo to p. dr. Grażyński na ogłoszenie tych opowiadań p. Janickiego nie reagował, a p. Janicki w „Polonji" nie prostował jej doniesienia. Obrońca red. Wesołowskiego postawił wniosek o powołanie na świadków marsz. Wolnego, Wojciecha Korfantego, Adolfa Sobotę, Jana Wędziora i innych, którzy potwierdzą, że p. Janicki powyższe rzeczy opowiadał. Sąd przychylił się do wniosków obrony, świadków postanowił wezwać i sprawę odroczył.

POCIĄG WJECHAŁ NA WÓZ JEDNOKONNY. Na przejeździe kolejowym w gminie Grębałowie pociąg towarowy Nr. 6277, jadący z Krakowa do Kocmyrzowa, najechał na wóz gospodarza Stanisława Mąsiora, lat 40, z Grębałowa, przyczem Mąsior został ranny. Koń również ranny, a tylna część wozu rozbita. Powodem wypadku była silna mgła i brak rampy na przejeździe.

ZABITY NA GOŚCIŃCU. Na gościńcu w Bilczycach zabity został w czasie bójki na tle osobistych i rodzinnych porachunków Franciszek Woźniak, lat 30, gospodarz z Bilczyc. Sprawcy w osobach Stanisława Woźniaka, stryjecznego brata zabitego i Józefa Kalety z Bilczyc, zadali swojej ofierze sześć ran tłuczonych w głowę i jedną ciętą w prawy policzek. Sprawców aresztowano i przekazano sądowi grodzkiemu w Dobczycach.

JUBILER DOSTAŁ ATAKU SZAŁU. Właściciel znanego w Warszawie sklepu jubilerskiego przy ul. Elektoralnej Antoni Stanielewicz, we czwartek w południe, podczas obiadu z rodziną nagle zerwał się od stołu i krzyknął do żony: „Stań tam koło okna i pilnuj, by ten Amerykanin nie uciekł". W tej samej chwili S. schwycił za wiszącą na ścianie dubeltówkę i strzelił w stronę pieca, następnie począł wykrzykiwać jakieś niezrozumiałe wyrazy, biegając po pokoju, przewracając meble. Żona szaleńca starała się uspokoić go, lecz wszelkie jej wysiłki okazały się bezowocne. Stanielewicz w dalszym ciągu szalał, strzelając z dubeltówki. Sąsiedzi zaalarmowali 12-ty komisarjat policji. Za chwilę przybyło kilku policjantów. Stanielewicza nie można było uspokoić. Furjat skierował strzały do funkcjonarjuszów policji. Postanowiono wezwać straż ogniową. Strażacy puścili zimny strumień wody. To poskutkowało, z czego skorzystali policjanci, wpadli do mieszkania i Stanielewicza obezwładnili. Gdy S. oprzytomniał, oddał spokojnie dubeltówkę i rewolwer i pozwolił się zaprowadzić do drugiego pokoju, gdzie przybyły lekarz skonstatował silny rozstrój nerwowy i chwilowe zamroczenie umysłu. Nieszczęśliwego przewieziono do komisarjatu, a następnie do szpitala. Wypadek ten wywołał wśród sąsiadów wstrząsające wrażenie, gdyż St., który mieszka w domu przy ul. Elektoralnej 6 od kilkudziesięciu lat, cieszył się wielkim szacunkiem i poważaniem, był usposobienia spokojnego i nigdy nie zdradzał choroby nerwowej. Niezliczone tłumy były świadkami tragicznego wypadku. Ruch uliczny był w ciągu półtorej godziny zatamowany.

WYPADEK WIEŚNIAKA PRZY PRACY. Władysław Skocz, gospodarz z Biezdziedzy w czasie tarcia kloców w domu własnym, przygnieciony został przez spadający z kobylicy kloc tak silnie, że doznał porwania kiszek i w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Jaśle. Powodem wypadku było złe ustawienie kobylicy. Winę ponosi sam Skocz.

POŻAR W JAŚLE. — Wybuchł pożar w domu Marcelego Langenfelda w Jaśle, zamieszkałym przez lokatora Mozesa Rotiera. Pożar zniszczył schody, sufit, w kurytarzu drzwi wchodowe i dwoje drzwi pokojowych. Szkoda wynosi 1500 złotych. Pożar zlokalizowała miejska straż pożarna. Dom był ubezpieczony w P. Z. U. W. Powodem pożaru było wadliwe urządzenie instalacji gazowej.

JAK GINĄ GÓRNICY. W ciągu czwartku i piątku zdarzyły się na kopalniach górnośląskich trzy wypadki śmiertelne górników. Na kopalni „Böer" wskutek oberwania się zwału węgla poraniony został ciężko wozak Ludwik Kac, który zmarł w szpitalu. Drugi wypadek zdarzył się na kopalni „Kleofas" pod Katowicami, gdzie górnik Henryk Wąlasek dostał się między wózki węgla, ponosząc śmierć na miejscu. Trzeci wypadek zdarzył się na kopalni „Ferdynand" w piątek o godzinie 11'15 przedpołudniem. Ofiarą jego był werkmistrz maszynowy Fryderyk Anders, który wpadł do szybu, zabijając się na miejscu. We wszystkich trzech wypadkach władze górnicze prowadzą dochodzenia.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW W ŁODZI. Kilkudniowy ten proces zakończył się we czwartek ogłoszeniem następującego wyroku: Stanisław Skrzynecki 5 lat ciężkiego więzienia, Kalinowski, Weinberg, Eisen i Smalec po 4 lata, Braun, Koniarski i Waluda po 3 lata, 7 oskarżonych po 2 lata.

ZAMACH SAMOBÓJCZY MATURZYSTKI. We czwartek w Łodzi popełniła samobójstwo, wyskakując z II piętra 17-letnia maturzystka Wiera Agisinowicz. Pogotowie w stanie beznadziejnym przewiozło ją do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku była odmowa rodziców wysłania jej na wyższe studja zagranicę.

STRASZNY WYPADEK W FABRYCE. W piątek o godzinie 1 popołudniu w zakładach fabrycznych Hoffrichtera przy ul. Kątnej 15 w Łodzi, wydarzył się straszny wypadek. W jednej z sal przy maszynie do przewijania przędzy pracowała Józefa Grochulska. W czasie pracy Grochulska zbytnio zbliżyła się do maszyny i została porwana przez pas transmisyjny. Przeraźliwy krzyk nieszczęśliwej zaalarmował pozostałe robotnice, które natychmiast zatrzymały maszynę. Grochulska została całkowicie oskalpowana i w stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

—ooo—

Z zagranicy

SPISEK KONTRREWOLUCYJNY W SOWIETACH. „Tel. Union" donosi z Moskwy, że G. P. U. zlikwidowało we środę w mieście Krasnodarze tajną organizację kontrrewolucyjną, na czele której stał były minister sprawiedliwości Sawacki, który w latach 1920—1921 pracować miał razem z Denikinem. Policja polityczna w czasie rewizji miała wykryć oraz skonfiskować tajny arsenał broni. Dziewięciu przywódców stracono niezwłocznie w przyśpieszonem postępowaniu, resztę wysłano na Syberję.

BROŃ I FAŁSZYWE PIENIĄDZE. Z Hamburga donoszą, że w miejscowości Schrottfield wykryła policja w jednym z domów tajny skład broni, zawierający piętnaście skrzyń amunicji i kilkadziesiąt karabinów. Właściciel tego domu jest członkiem terorystycznej organizacji chłopskiej „Landsvolk". W miejscowości bawarskiej Furth policja wykryła w mieszkaniu pewnego rytownika fabrykę fałszywych monet. W czasie rewizji właściciel mieszkania, korzystając z nieuwagi urzędników policji, zażył trucizny, wskutek czego zmarł.

WYROK NA SPRAWCĘ RZEZI W PALESTYNIE. Szeik Taleb Markah skazany został na dwa lata więzienia i grzywnę 50 funtów szterlingów za podżeganie Arabów do ataku na Hebron, przyczem zabitych zostało 45 Żydów i ośmiu Arabów.

BYŁY MINISTER AMERYKAŃSKI ZASĄDZONY ZA ŁAPOWNICTWO. Były minister spraw wewnętrznych Albert Fall uznany został winnym wzięcia łapówki w wysokości 100 tysięcy dolarów od magnata naftowego Doheny w zamian za udzielenie pozwolenia na sprzedaż terenów naftowych marynarki w Elkhill w Kalifornji.

Nieokreślony stosunek rządu do Sejmu

BEZ UDZIAŁU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO RADA MINISTRÓW NIE POWZIĘŁA DECYZJI

Warszawa, 26 października (tel. wł. „Naprz."). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów rozważano sprawę **ustosunkowania się rządu do Sejmu.** Referat w tej sprawie wygłosił premjer Świtalski. Według naszych informacyj **dyskusji nie ukończono.** Będzie ona prowadzona dalej na następnem posiedzeniu, w którem **udział weźmie marszałek Piłsudski.** Na tem dopiero posiedzeniu zadecydowanem będzie, kto w imieniu rządu zabierze głos na pierwszem posiedzeniu Sejmu.

—ooo—

Gabinet radykalno-socjalistyczny we Francji na widowni

Paryż, 26 października (PAT). Deputowany Daladier otrzymał misję utworzenia gabinetu. Daladier ma udzielić odpowiedzi w tej sprawie dziś.

Paryż, 26 października (PAT). Na zebraniu partji socjalistycznej Paul Boncour doradzał **poparcie partji radykalnej.**

UDZIAŁ BRIANDA W RZĄDZIE

Paryż, 26 października (PAT). Deputowany Daladier, do którego zwrócił się prezydent republiki Doumergue z propozycją uformowania gabinetu przyjął zasadniczo, zastrzegłszy sobie jednak udzielenie odpowiedzi ostatecznej na dziś o godzinie 3. Daladier wyjechał do Reims w celu porozumienia się z wybitnemi osobistościami swego stronnictwa, które jeszcze biorą udział w kongresie radykałów. Przed wyjazdem swym był **u Brianda**, z którym odbył dłuższą konferencję co do ewentualnego **jego udziału w formującym się rządzie.** Briand propozycji tej **nie** odrzucił. Zarówno w Izbie jak i w Senacie odbyło się kilka posiedzeń rozmaitych grup, które jednak nie powzięły stanowczej decyzji. Każda grupa utrzymuje zasadniczo swoje stanowisko. Można jednak zauważyć, że szanse udziału socjalistów w rządzie są **coraz mniejsze.**

RADYKALI PRZYJMUJĄ MISJĘ

Reims, 25 października (PAT). Partja radykałów socjalnych postanowiła **przyjąć propozycję utworzenia nowego gabinetu i zaofiarowania socjalistom udziału w rządzie.** Na wypadek odmowy socjalistów przypuszczają, iż Daladier utworzy gabinet, złożony wyłącznie z radykałów

BRIAND NAMYŚLA SIĘ

Paryż, 25 października (PAT). Jak oświadczają w kuluarach Izby deputowanych, Daladier miał zwrócić się do Brianda z zapytaniem, czy ewentualnie mógłby liczyć na jego współpracę w rządzie, Briand miał zastrzec sobie czas na udzielenie odpowiedzi.

ROKOWANIA O UDZIAŁ SOCJALISTÓW W RZĄDZIE FRANCUSKIM

Paryż, 26 października (PAT). Daladier zaproponuje socjalistom udział w rządach dopiero dzisiaj popołudniu; przedtem jednak Daladier uda się do pałacu Elizejskiego, celem poinformowania prezydenta Doumergue'a o przyjęciu misji tworzenia nowego rządu.

TELEGRAMY

Budżet na r. 1930/31

Warszawa, 26 października (tel. wł. „Naprz."). Do laski marszałkowskiej wpłynął preliminarz budżetowy na czas od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931, oraz **zamknięcia rachunkowe** za roku budżetowy 1927/28. Preliminarz zamyka się w dziale dochodów sumą 2.943,011.040 zł., zaś w dziale rozchodów sumą 2.934,741.480 złotych. W wydatkach przewidziane są kredyty na **wypłatę dalszych 15 procent dodatku do uposażeń urzędniczych.** Nadto przyznano ministrowi skarbu **prawo podnoszenia wydatków** w dziedzinach posiadających szczególne znaczenie dla państwa. Do wydatków takich zaliczono: wydatki na rozbudowę polskiej floty handlowej, na żeglugę powietrzną, na budowę szkół powsz., na odbudowę kraju i na na saliny.

—ooo—

MILITARYZACJA PAT

Warszawa, 26 października (tel. wł. „Naprz."). Były dyrektor PAT p. Górecki obejmie, jak się dowiadujemy, stanowisko korespondenta PAT albo w Rzymie, albo w Berlinie. Stanowisko dyrektora PAT obejmuje major Roman Starzyński. Major Starzyński ukończył studja na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego przed wojną. Następnie służył w Legjonach. W 1921 r. ukończył wyższą szkołę wojskową. Zajmował ostatnio stanowisko szefa wydziału organizacyjnego w ministerstwie spraw wojskowych.

FINALIZACJA UMÓW KOLEJOWYCH

Warszawa, 26 października (tel. wł. „Naprz."). Wicedyrektor departamentu eksploatacyjnego ministerstwa komunikacji p. Franciszek Moskwa wyjedzie 22 bm. do Bukaresztu dla ostatecznego podpisania umów kolejowych polsko-rumuńskiej i polsko-rumuńsko-czechosłowackiej w sprawie uprzywilejowanego tranzytu.

SKARGA SĄDOWA PRZECIW NAZWIE NOWEGO PISMA SANACYJNEGO

Warszawa, 26 października (tel. wł. „Naprz."). Przeciw tytułowi nowego dziennika sanacyjnego „Gazeta Polska" (w miejsce „Głosu Prawdy" i „Epoki") wystąpiła wychodząca w Kościanie (Poznańskie) „Gazeta Polska" z **protestem**, opartym na ustawie o ochronie własności (marki) przemysłowej. Sprawa **oprze się o sąd.**

ANGLJA I AMERYKA NA CZELE ŚWIATA

Nowy Jork, 25 października (PAT). B. kanclerz skarbu w konserwatywnym rządzie Baldwina Churchill, przemawiając wczoraj na obiedzie oświadczył, iż **losy reszty świata zależeć będą w przyszłości prawie wyłącznie od współpracy i rozwoju krajów o języku angielskim.**

WALKA O DEMOKRACJĘ W AUSTRJI

Wiedeń, 26 października (PAT). Dzisiejsza „Arbeiter Ztg." wywodzi, że jak długo jednak nie rozpoczną się rokowania merytoryczne, **nie można mówić o zbliżeniu się stronnictw.** Socjalni demokraci wymienili wyraźnie te ustępy przedłożenia rządowego, które są dla nich nie do przyjęcia. Wobec tego, że **stronnictwa mieszczańskie nie chcą złożyć oświadczenia, iż zrzekają się przeprowadzenia reformy konstytucji w drodze zamachu stanu, muszą robotnicy w dalszym ciągu czynić przygotowania na wszelkie możliwe wypadki.**

„SKROMNE" ŻĄDANIA NACJONALISTÓW NIEMIECKICH

Berlin, 25 października (PAT). Niemieckie związki „ojczyźniane" na zebraniu manifestacyjnem w Dusseldorfie uchwaliły rezolucję wzywającą rząd, aby w swoich wystąpieniach mocno akcentował **żądanie zwrotu obszarów odstąpionych przez Niemcy na podstawie traktatów pokojowych**, a przedewszystkiem **zwrotu tak zw. korytarza pomorskiego.** Następnie rezolucja domaga się gospodarczego i kulturalnego popierania mniejszości niemieckich do czasu odzyskania odstąpionych obszarów. Rząd niemiecki, jak głosi rezolucja, winien domagać się załatwienia **sprawy zagłębia Saary** w myśl żądań niemieckich i nie zgodzić się na żadne inne jej rozwiązanie.

PANEUROPA — BEZ ANGLJI

Paryż, 25 października (PAT). Przemawiając wczoraj na kongresie radykałów w Reims, Herriot oświadczył, iż idea federacji europejskiej da się doskonale urzeczywistnić. Za zasadę należy przyjąć **wykluczenie wszelkiej możliwości hegemonji brytyjskiej.** Zdaniem Herriota zastrzeżenia, jakoby federacja mogła spowodować upadek Ligi narodów, jest nieuzasadnione.

POWRÓT MACDONALDA

Quebec, 25 października (PAT). W dniu wczorajszym MacDonald na pokładzie parowca „Księżna Yorku" odpłynął do Anglji. Do Liverpoolu przybędzie MacDonald w dniu 1 listopada. — Otwarcie parlamentu nastąpi w dniu 29 bm., MacDonald jednak zjawi się w Izbie dopiero dnia 4 listopada, w międzyczasie zaś zastępować go będzie Snowden.

ZEMSTA DYKTATORA HISZPAŃSKIEGO

Paryż, 25 października (PAT). „Journal" donosi z Walencji, iż wczoraj rozpoczęła się tam przed sądem wojennym rozprawa przeciwko Sanchez Guerrowi i 22 innym oskarżonym o usiłowanie dokonania zamachu stanu. Prokurator domagał się skazania Guerra na 6 lat więzienia, trzech majorów artylerji na trzy lata więzienia oraz dwóch synów Guerra na na dwa lata więzienia. Rozprawa została odroczona.

Związki i zgromadzenia

—o—

WYDZIAŁ RADY WOJEWÓDZKIEJ PPS odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek 28 bm. o godzinie 7 wieczorem w sekretarjacie. Obecność wszystkich członków konieczna.

ZEBRANIE DZIELNICOWE DZIELN. XVIII (WARSZAWSKIE) odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 4 popoł. w restauracji p. Badera. Referować będą tow. poseł Mastek i rn. Kluczka.

TRZYMIESIĘCZNY KURS REFERENTÓW I SEKRETARZY ZWIĄZKÓW. TUR urządza w najbliższym czasie **trzymiesięczny kurs referentów i sekretarzy Związków.** Związki zawodowe winny w swoim własnym interesie wysłać swoich przedstawicieli na ten kurs. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat TUR w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro codziennie od godziny 7 do 8 wieczorem. **Ostatni termin zgłoszeń dnia 4 listopada br.** Kurs rozpocznie się 9 listopada.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ ODDZIAŁ KRAKÓW wraz z mężami zaufania odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 9 przedpołudniem w lokalu Związu ul. Dunajewskiego 5 II p. front. Sprawy bardzo ważne. Uprasza się o punktualne przybycie.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW STOLARSKICH odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godzinie 9'30 w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Obecność wszystkich stolarzy konieczna. Sprawy bardzo ważne.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW ODZIEŻOWYCH odbędzie się w poniedziałek 28 października o godzinie 7 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy bardzo ważne, upasza się o punktualne przybycie.

ODCZYT BUCHALTERYJNY p. W. Leinkrama n. t. „O kontach i subkontach" odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 8 wieczór w lokalu Związku zawodowego pracowników umysłowych, ulica Sławkowska 6.

BACZNOŚĆ METALOWCY! Posiedzenie Zarządu I i II grupy odbędzie się we wtorek 29 bm. o godzinie 6 wieczór w lokalu organizacyjnym, ul. Dunajewskiego 5 II piętro.

ZGROMADZENIE MURARZY KRAKOWSKICH I POMOCY BUDOWLANEJ odbędzie się we środe 30 bm. o godzinie 5 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Ze względu na obecną sytuację w zawodzie budowlanym upraszamy o jak najliczniejsze przybycie.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH — (ul. Sławkowska 6) odbędzie się w sobotę 9 listopada o godzinie 5'30 popołudniu. — Na porządku dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie ustępującego zarządu i ustalenie programu pracy na przyszłość; 3) sprawozdanie skarbnika; 4) sprawozdanie komisji kontrolującej; 5) dyskusja; 6) wybór zarządu, komisji kontrolującej i sądu związkowego; 7) zmiana statutu; 8) wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu, walne zgromadzenie rozpocznie się w drugim terminie o godzinie 6 wieczorem tego samego dnia, bez względu na ilość obecnych członków. Prawo głosowania przysługuje członkom, należącym do Związku conajmniej od trzech miesięcy i nie zalegającym ze składkami za trzy ostatnie miesiące. — Wszelkie wnioski na walne zgromadzenie należy przesłać na ręce zarządu najpóźniej na dziesięć dni przed walnem zgromadzeniem, t. j. do dnia 31 października br.

M. Statter, sekr. **H. Purman,** przewodn.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR W WIELICZCE odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godzinie 10 przedpołudniem w Czytelni górniczej z porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zwyczajnego walnego zebrania, 3) zmiana paragrafu 3 Regulaminu, 4) sprawozdanie Komitetu Wykonawczego, 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 6) wybór nowych władz, 7) wolne wnioski. W razie braku kompletu następne walne zebranie odbędzie się o godzinie 10'30 bez względu na ilość obecnych.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Wiele hałasu o nic" (ceny zniżone); wieczór: „Pan Brotonneau" (z udziałem Stefana Jaracza).

Poniedziałek: „Pan Brotonneau" (z udziałem Stefana Jaracza).

Wtorek: „Pan Brotonneau" (z udziałem Stefana Jaracza).

Środa: „Pan Brotonneau" (z udziałem Stefana Jaracza).

„GONG" (Rajska 12)

Codziennie: Rewja „Elektryczna miłość".

WYKŁADY TUR

Związek zawodowy kolejarzy (Warszawska 15)
Środa 30 bm. o godz. 7 wiecz. **Dr. Teodor Ringelheim:** „Cezaryzm, dyktatura i oligarchja, a demokracja". Część I.

Związek zawodowy drukarzy (Rynek gł. 12 III p.)
Środa 30 bm. o godz. 7 wiecz. **Dr. Pelzling:** „Umowa o pracę".

TUR, ul. Dunajewskiego 5 II piętro
Czwartek 31 bm. o godz. 7 wiecz. **Prof. Tadeusz Seweryn:** Twórczość Jacka Malczewskiego (obrazy świetlne).

KINOTEATRY

Bagatela: „Książę student".
Corso: „Prawo i bezprawie" i „Faust" (Emil Jannings).
Dom żołnierza: „Śmiertelna krzywda".
Nowości: „Ty, moje marzenie".
Promień: „Ramona" (z Dolores del Rio).
Sztuka: „Asfalt".
Uciecha: „Żywy trup".
Wanda: „Maski Erwina Reinera".
Warszawa: „Kropka nad i".

RADJO KRAKOWSKIE

Niedziela 27 października

10.15: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny. 12.10: Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 14.00: Pogadanki dla rolników i muzyka z Warszawy. 16.00: Koncert popularny z Katowic. 17.15: Odczyt: „Z mojej podróży zagranicznej: dzisiejszy Berlin" — wygłosi p. M. Orlicz. 17.40: Koncert z Warszawy. 19.00: Rozmaitości, komunikaty. 19.25: Odczyt: „Pogrzeby królów polskich" — wygłosi prof. Władysław Bogatyński. 19.55: Komunikaty. 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Słuchowisko pogodne z Katowic. 20.30: Koncert, poświęcony twórczości Roberta Schumanna. W czasie przerwy kwadrans literacki z Warszawy. — 22.00: Feljeton i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie. 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.

Poniedziałek 28 października

11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.05: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.00: Komunikat gospodarczy. 16.15: Program dla dzieci. 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. 17.15: Prof. Henri Bernard: Lekcja francuskiego. 17.45: Koncert popularny: piosenki, wyjątki z operetek, tańce nowoczesne i starsze w układzie na dwie harmonijki ustne i gitarę. 18.45: Rozmaitości, komunikat sportowy i inne. 19.10: Skrzynka i giełda rolnicza z Warszawy. 19.25: Odczyt: „Ostatnie zdobycze elektrotechniki" — wygłosi prof. inż. Aleksander Groza. 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Odczyt: „Wystawa sztuki XVIII wieku w Wenecji" — wygłosi ks. prof. dr. T. Kruszyński. 20.30: Koncert z Warszawy. 22.00: Feljeton i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka lekka z dancingu „Oaza" w Warszawie. 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.